№ 145. Wtorek dnia 26 Sierpnia 1919 roku. Rok I.

Kurjer Częstochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI miesięcznie 4.00 mk. z odnoszeniem 4.50, poczta 5.00
Adres Redakcji i Administracji
CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON № 4.

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.
Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.
Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

ś. † p.

IDALJA z WITTÓW

AURELJUSZOWA

WÜNSCHE

żona obywatela ziemi Piotrkowskiej

po bardzo ciężkich cierpieniach zmarła w Warszawie dn. 21 sierpnia 1919 roku przeżywszy lat 49.

Pogrzeb w Noworadomsku z kościoła Ewangelicko-Augsburskiego odbył się 25 b. m. w poniedziałek o godz. 4-ej po poł. na cmentarz miejscowy, do grobu rodzinnego.

O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają Krewnych, Sąsiadów i Życzliwych

mąż, matki, siostry, bracia i rodzina.

Nieznanice dnia 22 sierpnia 1919 roku.

Lwów chce wojny z Niemcami.

(Kor. wł. „Kurjera Częstochowskiego“).

LWÓW—25.8 — W niedzielę Lwów przeżywał niezwykły dzień. Całe miasto manifestowało swe uczucia względem Śląska. Pod pomnikiem Mickiewicza zebrały się niezliczone tysiące ludności. Przemawiało wielu mówców, a między innemi znany działacz i patrjota hr. Skarbek a także poseł Hausner.

W ciągu całego dnia odbył się szereg wieców w różnych punktach miasta. W Sokole II odbyło się olbrzymie zebranie kolejarzy.

Wszędzie zapadły odpowiednie rezolucje, w których

Lwów domaga się wypowiedzenia przez Polskę wojny Niemcom.

Utworzono kilka komitetów niesienia pomocy ślązakom, a także przyjmowane są zapisy do ochotniczych szeregów, które śpieszyć mają na pomoc powstańcom. Zapisują się nawet inwalidzi.

We Lwowie nastrój niebywały.

Wojna czesko-polska?

Zamaskowana mobilizacja 22 roczników w Czechach.

WIEDEŃ 25.8 Z Pragi donoszą, że naczelny wydział związku Sokołów czeskich w porozumieniu z ministerstwem obrony krajowej powołał na 4-tygodniowe ćwiczenia bronią wszystkich Sokołów zdolnych do noszenia broni, wieku od 20 do 42 lat.

Mobilizacja Sokołów czeskich na ćwiczenia z bronią w ręku sama przez się byłaby oczywiście śmieszną, chodzi tutaj jednak niewątpliwie o zamaskowaną mobilizację sił zbrojnych, a to zapewne przeciw Polsce, która obecnie tak żywo zajęta jest frontem górnośląskim.

Wojska koalicyjne w Zagłębiu Dąbrowskiem.

KRAKÓW, 25.8 „Goniec Krakowski“. od osoby przybyłej dziś w nocy z Sosnowca, dowiaduje się, że w Zagłębiu Dąbrowskiem formują się bataljony koalicyjne, gotowe każdej chwili do zbrojnej akcji. W Dąbrowie powstaje bataljon francuski, wkrótce mają przybyć do Zagłębia bataljon angielski i amerykański.

Rozpowszechniajcie „Kurjer Częstochowski“.

Zdobycie Sejn przez wojska polskie

WARSZAWA 25.8 — Wojska polskie zdobyły po walce z Niemcami miasteczko powiatowe Sejny w byłej guberni Suwalskiej.

Pan Morgentau w Częstochowie

czyli — wizyta nie w porę.

(P.) Wiadomo było oddawna, że do Częstochowy zawitać ma obrońca „uciśnionych“, którym nawiasem mówiąc o wiele lepiej się powodzi w Polsce niż nam na ziemi własnej, senator Morgentau aż z Ameryki, a przytem „osobisty przyjaciel Wilsona“, jak twierdzą żargonówki. Zapowiedzi sprawdziły się i oto w sobotę przybyła do Częstochowy straż przednia p. senatora, a mianowicie: kapitan wojsk St. Zjednoczonych p. Gothard wraz z por. Briant, a w niedzielę po południu przybył witany acz poważnie ale bardzo serdecznie przez długopołych obywateli sam p. Morgentau.

Zbytecznem jest pisać o celu przybycia senatora M. do Częstochowy, ale przypomnieć warto, iż delegat prezydenta Wilsona nie orjentuje się najzupełniej w kwestji żydowskiej w Polsce, jak mu to otwarcie i bez żadnych ogródek powiedział nasz znakomity publicysta Andrzej Niemojewski. Ale nie o to nam chodzi. Pragniemy natomiast zwrócić uwagę na inną rzecz. Oto podczas gdy tuż za miedzą graniczną na Śląsku Górnym, leje się krew polska, gdy setki braci naszych giną na torturach, kiedy zezwierzęcenie prusaków woła o pomstę do nieba i sprawiedliwość na ziemi, kiedy ci, którzy pragną pokojowego współżycia ludów nie mogą zdobyć się na krok stanowczy, zjeżdża do miasta na pograniczu niemal męczeńskiej ziemi śląskiej lażącego, p. Morgentau delegowany do obliczenia w Polsce liczby bród obciętych i rozpoczyna badanie...

Doprawdy, w życiu każdej rodziny, każdego narodu są dni, są chwile, kiedy się nie wchodzi nieproszony i miast pomódz w niedoli nie składa się wizyt i nie mówi o sprawach, które w stosunku do wydarzeń tych są kroplą wody wobec bezmiaru wód morskich. Takie chwile przeżywa obecnie naród polski. Przeżywamy je szczególnie gorączkowo my tu w pobliżu Śląska zamieszkali obywatele Polski jeszcze nie całkowicie zjednoczonej.

To też z prawdziwą radością ujrzelibyśmy obecnie u siebie wszystkich bodaj bawiących obecnie w Polsce przedstawicieli państw koalicji, którzyby przybyli do nas w celu udania się na Śląsk i przekonania się, iż rzeczywiście przepełniła się czara goryczy ludu górnośląskiego. Widzielibyśmy w tem zapowiedź, iż ci, którzy na zwycięskich sztandarach swych wypisali hasła sprawiedliwości, chcą swe zasady urzeczywistniać w całej pełni. Jednakże pobyt p. Morgentaua w Częstochowie nasuwa nam dziwne refleksje.

Dziwnym zbiegiem okoliczności pan senator Morgentau przybył do Częstochowy w godzinach, kiedy zniknęły już z ulic tłumy manifestujące swe uczucia względem braci ze Śląska. A może i lepiej, że się tak stało, gdyby bowiem u-

słyszano kto i w jakiej misji przybył do nas w tak poważnej chwili, pan senator jadąc ulicami Częstochowy, poprzez szyby swego samochodu zobaczyłby nietylko blask oczu tysięcy manifestantów, ale jego ucho usłyszećby mogło słowa, wypowiedziane w języku mu obcym, których treść po przetłomaczeniu ich raziłaby delikatne ucho dyplomaty amerykańskiego. Nie piszemy tego, iżbyśmy się obawiali tej prawdy, którąby usłyszał pan Morgentau o zajściach w Częstochowie. Należało jednak przybyć do nas kiedyindziej!

Daruje pan senator, że powiemy otwarcie, iż wizyta jego wypadła najzupełniej nie w porę! W chwili obecnej sprawiedliwość należy wymierzać tam, gdzie naprawdę giną w męczarniach setki istnień ludzkich, gdzie dzięki niezdecydowaniu koalicji dzieje się nam wielka krzywda! A jeżeli już reprezentant Ameryki pan senator Morgentau ma być rzecznikiem tylko interesów pokrzywdzonych żydów, niechaj w chwili obecnej miast odwiedzać nas udaje się tam, gdzie przelana została krew tysięcy żydów, niechaj jedzie choćby na Ukrainę, lub też zostanie w Warszawie i jako generalny reprezentant na Europę fabryki maszyn do pisania „Unterwood" załatwia swe interesy handlowe, a wreszcie niechaj usiłuje rozgryźć zaprawdę twardy orzech jakim jest kwestja żydowska w Polsce.

Zamieszczając na innem miejscu sprawozdanie z pobytu senatora Morgentaua, powiadamy raz jeszcze: wizyta była bardzo nie w porę!

TELEGRAMY

Zniszczenie Boguszyc.

BERLIN. Boguszyce ostrzeliwane ciężką artylerją i zniszczono dlatego, że z dachów tej miejscowości miano rzekomo strzelać do samolotu niemieckiego.

O przyspieszenie plebiscytu

WIEDEŃ. „N. Wiener Abendblatt" donosi z Saint Germain: Odnośnie do Górnego Śląska Hoover zaproponował, aby załatwienie konfliktu między Niemcami a ludnością nastąpiło za pośrednictwem międzynarodowego komitetu węglowego.

Komitet węglowy ma za pośrednictwem Hoovera zwrócić się do rządu niemieckiego o przyspieszenie plebiscytu aby położenie węglowe mogło się poprawić wobec nadchodzącej zimy.

Spartakowcy niemieccy walczą Niemcami o Katowice.

WARSZAWA. (telef.) Koło Bottrycz pojawił się oddział spartakowców, liczący około 300 ludzi, którzy walczą z wojskami niemieckiemi. Oddział ten zamierza opanować Katowice.

Z kosami na niemców.

KATOWICE. Tel. wł. Wobec braku broni i amunicji, dużą rolę w powstaniu odgrywają kosy, cepy i sierpy. Używa ich w walce patrjotyczna ludność wiejska Górnego Śląska. W niektórych miejscowościach przy pomocy kos zdobywane karabiny maszynowe, a nawet baterje Grenzschutzu.

650 miljonów franków na ułatwienie eksportu do Polski, Rumunji, Syberji i Austrji.

SAINT GERMAIN. Dzienniki donoszą z Londynu, że Lloyd George w liście wystosowanym do dzienników daje wyjaśnienia co do swej ostatniej mowy i oświadcza, że rząd angielski gotów udzielić kredytu do wysokości 650 miljonów franków dla zaopatrzenia i reorganizacji pewnych części Europy wschodniej. W ten sposób ma być ułatwiony eksport do Syberji, Rumunji, Polski i do różnych obszarów w Austrji.

Zerwanie rokowań niemiecko polskich.

BERLIN—Rokowania niemiecko-polskie w Berlinie zostały przerwane i odroczone na czas nieograniczony. Podjęcie dalszych rokowań zależne będzie od zmiany sytuacji na Górnym Śląsku i stanowiska rządu niemieckiego.

Sytuacja na G. Śląsku.

SOSNOWIEC—Ruch powstańczy, jak otrzymujemy wiadomości, stale się wzmaga. Na odcinku Mysłowickim, na zachód od granicy powstańcy niepokoją ustawicznie oddziały niemieckie.

Niemcy ostrzeliwują powstańców ogniem artyleryjskim i używają pociągów i automobilów pancernych oraz aeroplanów.

Patrole niemieckie podchodzą do samej wsi Milowice. Odepchnięci jednak zostali przez wojsko.

W powiecie pszczyńskim powstanie również się rozszerza. Oddziały powstańców posuwają się zwycięsko w kierunku północnym znosząc oddziały niemieckie.

Zdobyto wiele materjału wojennego tak w amunicji jak i broni. Walki noszą charakter partyzancki.

W Rozdzieniu rozstrzelano dwóch braci (rzeźników) Galwasów za przychylność dla powstańców.

ZBIGNIEW ORWICZ.

„Pod broń!"

Na Śląsku smolna gorze wić:
kto żywie, niechaj chwyta broń
i trza się dłonią wziąć za dłoń,
by niemca bić! hej, mocno bić!

Powstańczych haseł płynie śpiew,
Polaku, dług Ojczyźnie spłać,
trza pomoc im orężną dać!
„Na Śląsku bratnia ciecze krew...

Niemiecka Śląsk zalewa toń —
nie damy sobie pluć im w twarz,
Śląsk był i będzie zawsze nasz!
Na pomoc braciom! hej, pod broń!

Częstochowa, 25 8 1919.

Syberja — za Kołczakiem

WIEDEŃ — Według doniesienia ze Sztokholmu wszystkie lokalne rządy w różnych częściach Syberji, w tem także ugrupowania socjalistyczne, wydały proklamację do ludów syberyjskich, z wezwaniem o udzielenie poparcia wojskom i rządowi gen. Kołczaka do walki z bolszewizmem.

Według dalszego doniesienia rząd omski gen. Kołczaka podaje oficjalnie, iż jego zapas złota wynosi 652 miljony rubli.

O przerwanie strejku w Zagłębiu.

SOSNOWIEC—„Iskra" donosi: „Większość robotników chętnie przystąpiłaby natychmiast do pracy, gdyby nie agitatorzy partyjni.

Tak nam oświadczyli osobiście w redakcji górnicy jednej z kopalni.

W dniu dzisiejszym przystępują do pracy na kopalni urzędnicy Tow. hr. Renarda.

Kto chciałby przyjść im z pomocą, by ratować sytuację, gdyż grozi nam straszna klęska dla braku węgla dla kolei, niech się zgłosi dziś, natychmiast do kopalni.

Jeżeli węgla państwo nie otrzyma natychmiast, front nasz bojowy na wschodzie będzie zagrożony."

Zbrodnie niemieckie.

Przy obchodzie nocnym linji kolejowej dęblińskiej w Sosnowcu, o godz. 3 nad ranem, został postrzelony ciężko prowadzący patrol porucznik straży kolejowej Datkiewicz i zabity szeregowiec Blok.

Rannego umieszczono w szpitalu sieleckim.

Z wieży w Kamieniu niemcy strzelali onegdaj do Bobrownik, gdzie schronili się przed niemcami spokojni mieszkańcy Śląska.

Wynik strzałów był taki, iż jeden ślązak został zabity, a jeden ranny, i prócz tego zraniony został ciężko jeden z obywateli bobrownickich.

Z G. Śląska donoszą, iż onegdaj wieczorem poddały się niemcom Lipiny i huta Godula

---

DZIEŃ POLITYCZNY.

Wojska polskie zajęły powiaty suwalski i augustowski.

Wojska polskie zajęły powiaty suwalski i augustowski. Do Suwałk wyjeżdża w tych dniach pierwszy pociąg polski.

Socjaliści włoscy o Zagłębiu Dąbrowskim.

„Avanti" drukuje długą depeszę z Budapesztu następującą:

Kraszoij, przedstawiciel komunistycznego proletarjatu polskiego i redaktor „Czerwonej Gazety" w Budapeszcie, wyliczywszy wszystkie grzechy gabinetu Moraczewskiego i socjalistów polskich zaznaczył, że Zagłębie Dąbrowskie jest ogniskiem komunizmu, że cały prawie proletarjat przemysłowy jest jego zwolennikiem i że rozwija się w Polsce szeroki ruch ludowy, którego ośrodkiem jest Lublin.

Komuniści wszakże okrążeni są nieprzyjaciółmi. Polska staje się ogniskiem kontrrewolucji świata, który ze wszystkich stron przysyła jej broń, amunicję i żywność dla armji. W ostatnich czasach specjalnie są tu czynne Włochy; mówca zwraca się gorąco do proletarjatu włoskiego, aby to ukrócił.

Co dzień niesie.

Sprawozdanie z pogromów żydowskich na Ukrainie.

Odeski komitet żydowski przedłożył konferencji pokojowej dokładne sprawozdanie o pogromach w Ukrainie. W Elisawetgradzie trwał pogrom dwa dni, przyczem zabito 315 żydów. W miejscowości Bogra została cała ludność, z wyjątkiem jednej kobiety i 5 dzieci wymordowana. W Płoskirowie zabito 5.500 żydów. W Złotopolu pogrom trwał 8 dni. Nobomirgonewie ? pogrom trwał 3 dni i zabito 200 żydów. W Kubiczu wymordowano całą ludność żydowską. Pogromy odbyły się prawie we wszystkich większych miastach.

Sprawa waluty polskiej.

Wiedeńska „Mittagspost" podaje z Warszawy, jakoby Dr. Biliński zajęty był opracowaniem projektu reformy walutowej światowej. Zasadą projektu jest wprowadzenie jednolitej waluty światowej, gdyż tylko w tym wypadku będzie można skutecznie położyć kres obecnemu chaosowi w stosunkach pieniężnych.

Wedle doniesienia wspomnianego pisma sprawą powyższą zainteresował się już rząd amerykański, który w tym celu powołał do życia osobną komisję. Projekt Dra Bilińskiego rozumie Ameryka przedewszystkiem w ten sposób, aby w całym świecie wprowadzono walutę dolarową. Myśli tej sprzeciwiają się podobno Anglja i Francja, które atoli będą w danym razie zmuszone ustąpić, gdyż bez czynnej pomocy Ameryki całemu światu grozi bankructwo.

Pomieszczając powyższe informacje wiedeńskiego pisma zaznaczamy, że projekt Dr. Bilińskiego, o ile rzeczywiście istnieje, w każdym razie nastręcza poważne trudności, jakkolwiek z drugiej strony zapewnia prawdziwe korzyści. Pierwotnie — jak już o tem niejednokrotnie donosiliśmy w 1918 roku — rozważaną była myśl zbliżona do projektu Dr. Bilińskiego, a mianowicie projekt utworzenia wspólnego funduszu odbudowy dla wszystkich państw zniszczonych przez wojnę i dla uruchomienia ich gospodarstwa. O projekcie tym już dzisiaj nic nie słychać.

Marnowanie młodzieży

Przerażenie ogarnia myślącego patryotę na widok gospodarki, jaką prowadzi u nas sfera, której naród oddał naczelną władzę kierowniczą.

Z bajeczną rozrzutnością marnuje się bogactwo Narodu, bogactwo którego jedynem źródłem wytrwałości i praca, bogactwo którego nikt darmo nie dostanie.

Z równem marnotrawstwem obchodzimy się nawet z kapitałem duchowym choć to wyjątek, bez którego Naród zostałby nędznym i jałowym zjadaczem dobra, — zgromadzonego oszczędnością przodków.

Wiadomo, że młodzież uniwersytecka jest najkosztowniejszym ale i najcenniejszym ale dobrem Narodu. Są oni najcenniejszym kapitałem w Narodzie, w nich główna potęga twórcza lecz oni są fundamentem i filarami skomplikowanej struktury społeczeństwa.

Ludzie, którzy ciężkim mozołem długich lat kilkunastu nagromadził w sobie wiedzę umiejętności, którzy przeto stanowią, że wyrazimy się obrazowo, osnamachiny, mające niebawem rozpocząć odpowiedzialną pracę, do którego pełnienia tak długo byli budowani — stanowią powtarzam, najdroższy skarb Narodu, jego nadzieje, jego siłę, jego jutrzejszą nietylko wartość, ale główną potęgę twórczą.

I my ten nieoceniony kapitał Narodu z przeważającą lekkomyślnością skazujemy na zatratę! Więcej nawet! — my sami podpisujemy na ń zbiorowy wyrok śmierci.

Czy też możliwe? Któżby był tak bezrozumnym, aby czyste złoto Narodu rzucać na nieuchronną zatratę! Kto?

Zdumiewającej tej lekkomyślności dopuścili się przewódcy Narodu, twórcy i stróże jego siły duchowej — jak również stróże jego siły militarnej.

Przechodząc z ogólników do konkretnych faktów zwracam się do najlepszej cząstki Narodu z wołaniem o prędki ratunek dla młodzieży uniwersyteckiej!

W chwili najgorętszej potrzeby poszła ona masowo dobrowolnie i ofiarnie broni swą cenną piersią Ojczyzny.

Zdziesiątkowana spełniła już cięższy obowiązek, jaki podjęła, dała czas Narodowi na stworzenie kadrów właściwego wojska, a tymczasem reszta jej zamiast skwapliwie wycofana z boju do pracy właściwej, nie dającej się zastąpić przez żadne inne kadry; najdroższy ten, powtarzam, kwiat Narodu jest nadal marnowany bez troski o żywotne potrzeby jutra.

Bronimy reduty strzelając w nieprzyjaciela złotemi kulami, miast stalowemi. Kto tak czyni, ten zaiste może przegrać bo zanim pokona wroga, roztrwoni złoto — Skarb Narodu.

Słusznie zgrozą przejęty Niemojewski w Myśli niepodległej Nr. 460 piętnuje tak krzyczące marnotrawstwo sił i woła o natychmiastowy ratunek przed rabunkową gospodarką.

I my przyłączamy się do tego głosu —boć chodzi o rychłość zarządzeń, któreby niedopuściły do bezpowrotnej straty cennego roku naszych studentów.

Erazm Malewski.

KRONIKA.

Arcybiskup woła o pomoc dla Śląska.

J. E. Arcybiskup Metropolita warszawski wydał odezwę do duchowieństwa, w której wzywa kapłanów by wzruszyli serca wiernych i przedstawiwszy położenie ludu śląskiego nawoływali do składania ofiar na rzecz cierpiących braci ślązaków.

Misja Morgenthau'a na Jasnej Górze.

W niedzielę, w godzinach rannych członkowie misji p. Morgenthau w towarzystwie syna rabina miejscowego Ascha, członka redakcji „Czenstockower Tagbl." zwiedzali Jasną Górę.

Do pp. Właścicieli przedsiębiorstw handlowych w Częstochowie.

Częstochowski Komitet niesienia pomocy Górnoślązakom uprasza o składanie na ręce Komitetu (skarbnik p. Błasikiewicz — Kasa Pożyczkowa „Częstochówka" III Aleja nr. 67) ofiar na rzecz Górnoślązaków w wysokości 10 procent obrotu brutto z dn. 21 b. m.

Komitet Niesienia Pomocy Górnoślązakom.

Częstochowa dla Śląska.

Dzień niedzielny był dniem, w którym Częstochowa manifestowała swe uczucia bratnie względem rodaków ze Śląska, których usiłuje zdusić pięść pruska, a którzy znikąd nie otrzymują pomocy.

Bez przygotowań niemal i w ostatniej chwili zapowiedziana manifestacja nie mogła naturalnie wypaść tak jakbyśmy pragnęli, jednakże tłumy złożone zwłaszcza z robotników, skupionych pod sztandarami swych organizacji. Utworzyły się dwa pochody, a mianowicie:

N. Z. R., który wyruszył z Nowego Rynku i udał się pod szczyt Jasnej Góry, gdzie na Mszę św. przybyli przedstawiciele zarządu miasta, Rady miejskiej i liczni mieszkańcy.

Po nabożeństwie na Jasnej Górze uczestnicy pochodu ze sztandarami Nar. Zw. Robotniczego wysłuchali przemówień ks. a Piekarskiego i innych poczem udali się do kwatery gen. Odry, któremu wręczono rezolucję.

Gen. Odry wyszedł na balkon, a adjutant generała por. Lassowski w języku polskim zaznaczył w imieniu generała, iż ten współczuje wielce polakom ze Śląska jednak, jako wojskowy, musi czekać na odpowiednie rozkazy władz wyższych. Po wzniesieniu przez generała okrzyku „Niech żyje Polska" tłum z powodu ulf tego deszczu rozszedł się.

Drugi pochód utworzyli zwolennicy P. P. S. którzy z czerwonemi sztandarami wyruszyli z ulicy Kościuszki i udali się na plac przed ratuszem, gdzie wygłoszono kilka przemówień, poczem pochód okrążając Aleje III udał się do komisarza Rządu Delegacji wręczając komisarzowi odpowiednią rezolucję, w której żądają pomocy zbrojnej dla Śląska.

Komisarz Chrząstowski przyrzekł rezolucję te przesłać do Warszawy.

Z sejmiku powiatowego.

W dniu 21 sierpnia r. b. odbyło się posiedzenie sejmiku powiatowego pod przewodnictwem komisarza powiatowego p. Chrząstowskiego.

P. Chrząstowski, w celu bliższego zaznajomienia się członków i nawiązania między nimi ściślejszego kontaktu, zaprojektował wspólny obiad skromny, który w znacznym stopniu zbliżył uczestników i zespolił ich poglądy.

Z zadowoleniem należy też zaznaczyć, że sejmik, po należytem przedstawieniu sprawy przez przewodniczącego i z powodu reformy najmu robotników do robót publicznych, niemal jednogłośnie uchwalił zaciągnąć nową pożyczkę w sumie 3.835.000 marek dla kontynuowania robót, aby dać pracę tym robotnikom, którzy istotnie jej potrzebują, chcą pracować i dalecy są od wszelkich wichrzeń społecznych i politycznych.

Uchwała przedstawiona została natychmiast do Komitetu międzyministerjalnego do zatwierdzenia.

Z Uniwersytetu lubelskiego

Sekretarjat Uniwersytetu lubelskiego podaje do wiadomości, że przyjmowanie zapisów na wszystkie Wydziały Uniwersytetu, tj.: 1) teologiczny, 2) prawa kanonicznego i nauk moralnych, 3) prawa i nauk społeczno ekonomicznych i 4) nauk humanistycznych (filozofja, historja literatura), rozpocznie się 1 września rb. Inauguracja nowego roku akademickiego odbędzie się 5 października, wykłady rozpoczną się 6 października.

Z „Odeonu".

Właściciel „Odeonu" p. Krzemiński, dla wygody publiczności założył w swoim kinematografie aż 2 telefony.

„Baśń o królewnie" — pióra współpracownika „Kurjera Częstoch." ppr. Zbigniewa Orwicza, zapowiada się znakomicie. Próby, które są już w pełnym toku, pozwalają stwierdzić, że ta trzyaktowa sztuka znanego u nas autora, będzie miała niebywałe powodzenie.

Humor, gitary brzęk, żołnierski śpiew uczucia moc i siła refleksji, wszystko to składa się na jedną, pięknie wiązaną, nader skomplikowaną i pomysłową całość. W sztuce przyjęły współudział panie: Kosińska, E. Wajntraubówna, J. Naziembło i S. Domaszewska. Pozostałe role spoczywają w rękach „pancerników": ppr. W. Filippi'ego, ppr. Mierczyńskiego i jednego plut. J. Bacza.

Podczas sztuki odśpiewa szereg pieśni chór pociągu pancernego. Bilety są już do nabycia w księgarni Wł. Chylińskiej II Aleja.

Kwesta na ślązaków.

W niedzielę na ulicach sprzedawany był znaczek na pomoc dla śląska. Znaczki nabywano niezwykle chętnie, o czem świadczy liczba ich, gdyż 80 tysięcy znaczków, które pomimo deszczu zostały rozchwytane.

Składano również liczne ofiary na listy przed świątyniami i w wielu lokalach publicznych.

Musimy z całem uznaniem podkreślić pracę komitetu niesienia pomocy Śląskowi oraz wszystkich częstochowianek, które pospieszyły bez wahania na wezwanie do sprzedawania znaczka.

Kwesta w Kłobucku i Krzepicach.

Dzięki inż. W Piechalkiewiczowi udała się z Częstochowy ze znaczkami samochodem specjalnym do Krzepic i Kłobucka p Kodroniowa, która wraz z innemi paniami rozwinęła energiczną akcję w tych miasteczkach, przywożąc do komitetu w Częstochowie sporą liczbę grosza na pomoc dla ślązaków.

Erekcja nowej parafji.

Na mocy pozwolenia ordynacjatu dyecezji kujawsko kaliskiej, od par. Kłomnice została oddzielona wieś Zawada w celu utworzenia parafji filjalnej. Na stanowisko proboszcza mianowano wikarjusza par. św. Rodziny i kapelana Straży Ogniowej ks. Adama Krajewskiego, który tak w Piotrkowie, jak i Częstochowie dał się poznać z rzetelnej pracy duszpasterskiej i społecznej, a szczególniej zrósł się z życiem Straży Ogniowej częstochowskiej, która go z wielkim żalem ze swoich szeregów wypuszcza.

Erekcji i instalacji nowego duszpasterza dokonał dziekan częstochowski i poseł do Sejmu ks. kan. B. Wróblewski w ub. niedzielę w towarzystwie ks.ks. W. Koeblerskiego i B. Kotnowskiego. Po uroczystym pochodzie z plebanii do kościoła ks. kan. B. Wróblewski odczytał z ambony akt erekcyjny, oraz wygłosił podniosłe kazanie o zadaniach parafjan i proboszcza, poczem ks. proboszcz przemówił serdecznie do swoich parafjan, charakteryzując pracę, która go czeka na nowej placówce. Radość parafjan niebywała, że doczekali się chwili tak uroczystej, oraz nastrój serdeczny były dobrą zapowiedzią na przyszłość, że Zawada stanie w szeregu pierwszych parafji naszej okolicy.

Z pobytu senatora Morgentau.

W sobotę w godzinach popołudniowych przybyli do Częstochowy kap. Gotłard i por. Briant, którzy zapowiedzieli przyjazd do naszego miasta senatora Morgentau. Po krótkim odpoczynku i zajęciu dla misji kilku pokojów w „Polonji" i hotelu „Victoria" wymienieni wojskowi amerykańscy złożyli wizytę rabinowi Aschowi, gdzie poznali również przedstawicieli gminy żydowskiej w Częstochowie, z którymi odbyli konferencję.

W niedzielę w godzinach od 10 i pół rano do 1 i pół po południu kap. Gottard, adwokat z zawodu, badał sprawę zajść w Częstochowie w końcu maja r.b. wysłuchując zeznań świadków żydów oraz jednej tylko chrześcijanki, stróżki domu przy ul. Nadrzecznej Domicieli Gawrońskiej.

W czasie badania asystowali przedstawiciele gminy żydowskiej, oraz miejscowej żargonówki.

Uczestnicy misji wysłuchali również zeznań dwuch pozostających jeszcze na kuracji mieszkańców Częstochowy żydów oraz lekarza szpitala dr. Batawją i felczera Torbeczki.

W niedzielę przybył do Częstochowy senator Morgentau wraz z gen. Jadwinem.

W godzinach popołudniowych senator Morgentau, którego przybycie wzbudziło wielkie zainteresowanie i radość w dzielnicy zamieszkałej przez ludność żydowską, złożył wizytę rabinowi Aschowi, gminie żydowskiej, naczelnikowi policji i komisarzowi Rządu. Prócz herbatki u rabina Ascha, senator Morgentau wraz z otoczeniem podejmowany był wieczorem przez gen. Odry.

Przed domem, w którym zamieszkuje gen. Odry przygrywała wieczorem orkiestra Straży granicznej.

Ludność chrześcijańska Częstochowy nie wiedziała zupełnie o przybyciu p. Morgentau. Przedstawiciele prasy polskiej ani ogółu polskiego nie zostali zupełnie zaproszeni przez misję do wypowiedzenia swych uwag o zajściach lub też asystowania przy czynnościach neutralnej misji, tak, jak to czynili członkowie redakcji żargonowego „Czenstochauer Tageblattu".

Wczoraj w godzinach rannych p. Morgentau opuścił Częstochowę.

2 pary małżeńskie w jednym samochodzie.

W niedzielę ogólną uwagę przechodniów zwracał samochód wojskowy, którym jechały dwie pary małżeńskie hallerczyków, którzy wprost z kościoła udali się do jednego z zakładów fotograficznych w celu uwiecznienia doniosłej chwili w życiu błękitnych żołnierzy, na kliszy fotograficznej.

Byli to dwaj przyjaciele, którzy poślubili w naszym mieście dwie częstochowianki.

W gabinetach jadać nie wolno.

Minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie, na mocy którego spożywanie jadła i napojów w restauracjach wszystkich kategorji dozwolone jest jedynie w sali ogólnej z wyłączeniem t.zw. oddzielnych gabinetów.

Winni przekroczenia niniejszego rozporządzenia ulegną karze więzienia do 3 miesięcy bez zamiany na grzywnę.

—o—

Ostatnie wieści ze Śląska.

Tel. własne „Kurjera Częstochowskiego".

Ostrzeliwanie Sosnowca.

SOSNOWIEC, 25.8. Aeroplan niemiecki znów ostrzeliwał Sosnowiec.

Kule padały przy zbiegu ulic Starososnowieckiej i 3 maja.

Zbrodniarz lotnik zranił śmiertelnie dziewczynkę, bawiącą się na ul. Kościelnej.

„Wstrzymanie egzekucji".

MYSŁOWICE, 25.8. Wczoraj rozstrzelany został w Mysłowicach Paweł Gracz, nad którym pastwiono się w sposób bestjalski, bito kolbami, wreszcie zastrzelono przed własnym jego domem „dla przykładu".

Onegdaj rozstrzelano dla przykładu rodzinę Nowaków: ojca i dwuch chłopców.

Krwawa maskarada.

„Grenzschutz" zaczyna znów maskaradę: zbiry przebierają się po cywilnemu i udają „oburzoną" ludność niemiecką, która ma bronić ojczyzny śląskiej przed polakami.

Ubrania do maskarady rabuje grenzschutz polakom lub ściąga z pomordowanych robotników.

Jednocześnie wtyka się broń wszystkim znanym hakatystom niemcom, by walczyli z polakami.

Masowe mordy.

BYTOM, 25.8. W Dąbrówce koło Bytomia, zapewne w myśl zaleconego im jak największego umiarkowania w postępowaniu z polakami, niemcy rozstrzelali 40 powstańców.

Tyleż powstańców rozstrzelano we Friedenshucie pod Bytomiem.

Straty niemców.

SOSNOWIEC, 25.8. W walkach pod Dąbrówką padło 25 żołnierzy niemieckich.

Straty Niemców pod Lipnikiem wynoszą w zabitych 76 żołnierzy.

Ruch powstańczy szerzy się gwałtownie w pow. rybnickim na południe od Mysłowic.

Powstańcy trzymają się tam dzielnie mimo szalonych wysiłków grenzschutzu, któremu przesłano na pomoc artylerję.

Katowanie dzieci.

SOSNOWIEC, 25.8. Dzieci, które nie chcą lub nie mogą powiedzieć, gdzie są ich rodzice, są bite i katowane przez niemców, a następnie wywożone.

Kiedyż to nareszcie się skończy?

KATOWICE 25.8. Korespondent „Kat. Ztg." opisując podróż swą samochodem po Śląsku stwierdza w nr. z dn. 23 bm. iż „wczoraj na rynku w Mysłowicach rozstrzelano różne osoby na zasadzie stanu oblężenia". Ponieważ rząd berliński już w dn. 21 b. m. oświadczył, iż wstrzymał egzekucje, z faktu przytoczonego możemy się przekonać, co warte są łotrowskie oświadczenia Müllerów, Nosków itp. herszłów krzyżackich.

Pociąg pancerny.

Wczoraj około godz. 6 wieczorem pociąg pancerny niemiecki, który dobrze uzbrojony i zaopatrzony w amunicję stoi pod Szopienicami, podjechał najspokojniej pod most szopienicki i zabrał parowozy które powstańcy chcieli przyprowadzić do Sosnowca.

Pociąg ten stanowi niejako twierdzę, dotąd nie zdobytą, ale otoczoną zewsząd, gdyż komunikację z Katowicami ma odciętą.

—(x)—

Ostatnie wiadomości.

Wielkie zdobycze wojsk polskich.

WARSZAWA, 25.8. Najświeższy komunikat sztabu generalnego donosi:

Front Litewsko-Białoruski:

Po pięciodniowych zaciętych walkach w rejonie Dukszyc rozbiły nasze oddziały siły bolszewickie stojące na linji Plissa—Łużki, zmuszając śmiałym okrężnym atakiem część tych sił do poddania się. Oddziały nasze zajęły Szarkowszczyznę Łużki i Plissę, zdobywając 2 pociągi pancerne, 7 lokomotyw, 150 wagonów, 7 dział i 20 karabinów maszynowych i wielkie zapasy amunicji. Liczba wziętych jeńców wynosi około 40 oficerów i 900 żołnierzy.

Na reszcie frontu bez zmian.

Front Wołyński:

Oprócz akcji wywiadowczej żadnej działalności bojowej nie było.

Front Galicyjski: Spokój.

Wz. Szefa Sztabu Generalnego
HALLER, pułkownik

Decyzja koalicji w sprawie Śląska.

WARSZAWA. 25.8 (Tel. wł.) Przedstawiciel francuski w Warszawie przesłał do ministerjum spraw zagranicznych następującą oficjalną wiadomość:

Rada Najwyższa, z największą rozważając bacznością zaszłe na Śląsku wypadki, postanowiła wysłać tam niezwłocznie komisję międzysojuszniczą, złożoną z generała francuskiego Duponta, generała angielskiego Malcolma, generała włoskiego Bencivengla i pułkownika amerykańskiego Goodeyara. Komisja ta otrzymała zlecenie starania się o osiągnięcie dwóch następujących celów: 1) przywrócenie porządku, 2) wznowienie prawidłowej eksploatacji węgla.

Mocarstwa sprzymierzone postanowiły pozatem, aby druga komisja międzysojusznicza o charakterze technicznym, mająca badać sprawę węglową w okręgach sąsiadujących ze Śląskiem, Polską i Czechami udała się natychmiast do tych miejscowości. Polska, Niemcy i Czechy będą w niej miały po jednym przedstawicielu.

Dowiadujemy się pozatem, iż pierwsza z wymienionych komisji przybyła już na Śląsk i porozumiewa się z polskiemi i niemieckiemi władzami wojskowemi.

ZAWIADOMIENIE.

Rada Szkolna Okręgu m. Częstochowy podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że zapisy dzieci do chrześcijańskich miejskich szkół powszechnych odbywać się będą w lokalach szkolnych: przy ul. Szkolnej nr. 10, ul. Krakowskiej nr. 16 i na Ostatnim-Groszu przy ul. Pięknej nr. 6 dla uczni dawnych w dniach 20, 21, 22 i 23 sierpnia 1919 r., dla nowowstępujących 25, 26 i 27 sierpnia. Lekcje rozpoczną się dnia 1 września w tych lokalach, w których remont do tego czasu będzie wykończony.

Przewodniczący R. S. O.
W. Płodowski.

— o —

Dyrekcja Gimnazjum Państwowego im. Henryka Sienkiewicza

niniejszem zawiadamia osoby zainteresowane, że z powodu przebudowy gmachu szkolnego rozpoczęcie lekcji ulegnie opóźnieniu.

Uczniowie klas VI, VII i VIII-ej winni przybyć do nowego lokalu gimnazjum d. 6 września o g. 8½ rano, uczniowie klas pozostałych d. 13 o g. 8½ rano. Dnia 9 go września o 8 i pół rano mają się zgłosić do gimnazjum uczniowie, którzy posiadają zagonki w ogrodzie oraz członkowie orkiestry szkolnej.

W sprawie strajku dozorców domowych.

Niektórzy właściciele domów odmawiają podpisu pod drukowaną umowę właścicieli nieruchomości z dozorcami domowymi nierozumiejąc celu tego podpisu.

Umowa ta powinna być podpisaną przez wszystkich właścicieli domów z podaniem przez dozorców pobieranej miesięcznej pensji.

U gospodarza który podpisze umowę bedzie natychmiast przerwany strejk, a mogące być jeszcze nieporozumienia będą oddane na sąd rozjemczy.

Powyższe pismo zostało ułożone u p. Inspektora pracy przez delegatów Stow. Właścicieli nieruchomości i związku dozorców w celu poinformowania ogółu gospodarzy i stróży.

Prawdziwość powyższego potwierdzają Delegat dozorców K. Chądzyński.
Prezes Właścicieli nieruchomości Dużyński.

OGŁOSZENIE.

Zapisy do państwowego Seminarium nauczycielskiego i szkoły ćwiczeń w Częstochowie odbędą się w dniach 27, 28, 29 i 30 sierpnia b. r. o godz. 9—12 rano i od 3—6 po poł. Egzamin wstępny odbędzie się 29 i 30 sierpnia o godz. 8. Informacje 25 i 26 sierpnia od 8—11 rano.

Częstochowa, dn. 23 sierpnia 1919 r.
Dyrektor.

Wydawca A. Gmachowski. Redaktor Ks. W. Kaeblewski.

Odbito w Drukarni „Udziałowej"